Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 289 Kraków, piątek 19 grudnia 1919 Rocznik XXVIII.

13 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 11·50 K).

Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 16 K.

Cena numeru pojedynczego 56 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Rozłam u ludowców.

(Koresp. „Naprzodu").

Warszawa, 16 grudnia.

Zakończył się Zjazd ludowców grupy „Wyzwolenia (tugutowców). Właściwie nie był to, ściśle biorąc, zjazd stronnictwa, lecz rozszerzony Zjazd Rady Naczelnej stronnictwa, uzupełnionej licznymi delegatami, razem do 500 osób. Polityczna konieczność zjazdu narzuciła się sama przez się, skoro Witos pociągnął zjednoczeniowy klub witosowo-tugutowy **pod komendę enludeków i Skulskiego.** Zachodziła kwestya, czy tugutowcy mają popierać nowy rząd, rząd prawicowy, którego podporą stali się witosowcy (Dąbski, Bardel, Kiernik itd.).

Zjazd miał charakter zdecydowanie lewicowy. Oburzenie na prawicę tugutowców, która poszła za Witosem, było bardzo silne. Bronili taktyki witosowej pos. Rataj (w półtora godz. korreferacie), Małupa, Erdman, Dębski i inni. Ale niefortunnie... Rozlegały się takie okrzyki, jak **„zdrada"...**

— Wszak w niczem się nie cofnąłem, nic nie zdradziłem, — próbował np. usprawiedliwiać się Erdman. — Wszak trzeba coś konkretnego osiągnąć!...

Ale wstaje tęgi chłop z okręgu Erdmana i przygważdża mowcę boleśnie: — Jakto?? Wszak mówiłeś pan podczas wyborów właśnie to, co teraz lewica mówi! — I wylicza chłop wszystkie objawy zdrady w zakresie konstytucyi, sprawy rolnej itd.

Lewicę tugutowców reprezentowali posłowie Poniatowski, Rudziński, Bagiński, Kosmowska, z nie-posłów Thugutt.

Erdmanowi i Małupie nie dano skończyć filowitosowych wywodów...

Ogromna większość (prawie wszyscy) wypowiedziała się **za stanowiskiem lewicy.** Uchwalono stworzyć **oddzielny klub w Sejmie.** Oznacza to oczywiście **rozłam z Witosowcami!** Pozatem uchwalono stanąć na stanowisku jednoizbowej (demokratycznej) konstytucyi, na stanowisku sejmowej uchwały w sprawie rolnej, szybkiego rozwiązania Sejmu itd.

Zachodzi pytanie, **czy wszyscy tugutowcy pójdą za tą rozłamową uchwałą?** Oczywiście nie! Część posłów tugutowych z Ratajem na czele zbyt silnie tkwi w niewoli u Witosa, by mogła ztamtąd tak łatwo się wycofać! Co więc uczyni? Zleje się kompletnie z witosowcami? Niekoniecznie! Podobno istnieje plan utworzenia **osobnego klubu**, który by jednak trzymał się witosowców. Cel tego przejrzystego manewru jest jasny: chodzi o to, aby chwiejne żywioły nie odstraszyć zbyt jawną niewolą u Witosa, który wśród radykalnego włościaństwa Królestwa jest bardzo niepopularny.

W ten sposób utworzyłby się **4-ty klub ludowców:** 1. witosowcy; 2 Ratajowcy; 3. Tugutowcy (lewica); 4. Stapińszczycy.

Ilu zostanie przy tugutowcach posłów — niewiadomo: liczą, że połowa (tzn. do **30**); reszta zaś przeszłaby do wstydliwej frakcyi Ratajowej, tzn. w gruncie rzeczy do — Witosa... „Wyzwolenie", jako pismo, zostaje oczywiście przy tugutowcach (lewicy). Istnieje prawdopodobieństwo nawiązania ściślejszego kontaktu między grupami tugutowców (lewicą) a Stapińszczykami.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa.

Trzynasta pensya dla urzędników Magistratu uchwalona. — Podwyższenie taryfy tramwajowej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia, prez. Fedorowicz złożył sprawozdanie z interwencyi Delegacyi miasta Krakowa w Warszawie. Miasto uzyskało przyrzeczenie, że Kraków będzie stałą siedzibą władz granicznych. Gmina uzyskała od rządu **13 mil. kor. 3% pożyczki na cele aprowizacyjne.** Prezydent oświadcza, że min. Śliwiński zapewnił, iż także na artykuły wolnego handlu zostaną nałożone **ceny maksymalne celem ukrócenia wyzysku.**

Zakupów zboża na własną rękę gmina czynić nie może, ale ma prawo kontroli nad zakupem przeprowadzanym przez rządowych komisyonerów. Co się tyczy opału, to składy miejskie są na razie zabezpieczone w drzewo. Na cele żywienia dziatwy ubogiej, gmina uzyskała kilka milionów koron. Także deputaty żywnościowe dla urzędników rząd przyrzekł wydawać.

Po odczytaniu szeregu interpelacyi, po referacie sekretarza mag. Przeorskiego, uchwaliła Rada

wypłacić urzędnikom Magistratu zasiłek w formie 13 pensyi.

Wydatek pokryty zostanie specyalną w tym celu zaciągniętą pożyczką.

W sprawie Zjazdu miast,

który odbędzie się w styczniu 1920 r. rada postanowiła, że delegatów na Zjazd ustali prezydyum m. w porozumieniu z prezesami klubów radzieckich.

Następnie przystąpiono do obrad nad sprawami porządku dziennego. Po załatwieniu kwestyi regulacyi linii akcyzowej prawego brzegu Wisły i uchwaleniu podwyższenia opłat mytniczych i w rzeźni miejskiej, wiceprez. **Sare** zreferował

sprawę podwyższenia taryfy tramwajowej.

Ceny opłat od Nowego Roku wynosić będą za bilet zwykły **1 K**, bilety dla dzieci **20 h.**, bilety robotnicze **30 h.** Po krótkiej dyskusyi, podwyżkę taryfy tramwajowej **uchwalono.**

Wiceprez. **Rolle**, imieniem komisyi teatralnej złożył sprawozdanie za sezon 1918-19. Referent omówił sprawy budżetu obu teatrów (im. Słowackiego i Powszechnego), podnosząc że w repertuarze przeważały sztuki autorów polskich. Po omówieniu stanu wewnętrznej organizacyi teatrów miejskich i ich poziomu artystycznego, mowca imieniem Komisyi teatralnej zgłosił wnioski o przyznanie personalowi teatrów dodatków drożyźnianych, wypłacanych przez przeciąg 6 zimowych miesięcy.

Dyskusyę na wniosek r. Kosobuckiego odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się dziś wieczorem. Na tem zakończono jawne posiedzenie a rozpoczęto tajne, na którem załatwiono nominacye urzędników miejskich.

Sprawy polskie w prasie paryskiej.

Oświadczenie p. Patka w paryskim „Temps".

W numerze „Temps'a" z dnia 12 bm. ukazało się oświadczenie p. Stanisława Patka, jako delegata Rzeczypospolitej na Konferencyi Pokojowej.

P. Patek stwierdza:

„Trudno jest szczegółowo przypominać wszystko to, co Polska uczyniła w ciągu tego roku. Stwierdzamy w jednem słowie, że po roku istnienia odtworzyliśmy państwo, z którego niejeden lud, mający poza sobą długą przeszłość, nie miałby się przyczyn rumienić. Energia narodu polskiego o wiele przewyższyła nadzieje nawet naszych optymistów i pozwala nam patrzeć w przyszłość z ufnością.

„Dużo jest jednak skaz ponurych i można powiedzieć, że prawie wszystkie pochodzą z zagranicy.

„Traktat Wersalski zapewnia nam warunki istnienia jaknajrozmaitsze, ale równocześnie paraliżuje nasze ruchy. Złe strony tej instytucyi odczuwamy bardzo żywo, podczas gdy korzyści posiadamy, jak dotąd, tylko na papierze.

„Naprzykład co do granic: po długich miesiącach Konferencya Pokojowa ustanowiła wszędzie plebiscyty. To rozwiązanie bękarckie kwestyi granicznych nie dało nam z pewnością satysfakcyi, chociaż pozostawiło nadzieję odzyskania większej części ziem polskich na Zachodzie.

„Te decyzye jednak pozostają aż do tej chwili na papierze, a obecnie kwestyą najbardziej naglącą i najważniejszą dla nas jest ratyfikacya i egzekucya traktatu.

„Ze wszystkich stron granice są niepewne, a ta niepewność co chwila tamuje pracę narodową i nie znamy ani rozciągłości naszego terytoryum, ani cyfry naszej ludności, ani naszych bogactw, ani naszych środków produkcyi i co chwila potykamy się o trudności administracyjne, zawsze z braku granic.

Poza walką na froncie bolszewickim jesteśmy obowiązani dzięki niepewności, która nas otacza ze wszystkich stron, i które potrwa aż do wykonania traktatu utrzymywać liczne wojska.

„Nie trzeba zapominać, że dla państwa takiego jak Polska, które zaczyna swoje istnienie, utrzymywanie takiej armii jest bardzo uciążliwe. Jesteśmy w tej przykrej sytuacyi, że nie możemy zapewnić naszym żołnierzom, którzy idą do walki z poświęceniem, rzeczy najniezbędniejszych.

A przecież nasi żołnierze walczą nietylko o interesy polskie, ale w znacznej części również o interesy aliantów.

„Oto dlaczego chciałbym skłonić mężów stanu świata całego do stawiania sobie co rano przy przebudzeniu się pytania: „Coby się stało w Europie, gdyby armia polska nie istniała?" Odpowiedź, jestem przekonany, zmusiłaby ich myśleć poważniej o tej armii polskiej.

„Przedstawiłem panom punkty dodatnie i punkty ujemne kwestyi polskiej. Co do tych ostatnich nie dziwcie się, że je rozwinąłem tak szczerze; do kogóż miałbym tak mówić, jeśli nie do przyjaciół, do Francuzów!"

Niepoprawni.

Związek Zawodowy pracowników kolej. w Nowym Sączu przesyła nam następujące pismo:

Ostrzeżenie do tych kolegów, którzy paskowali nie odniosło skutku, ale tembardziej ich rozzuchwaliło. Bo oto dnia 10 grudnia przy pociągu Nr. 614, członek komitetu zwalczania lichwy skonfiskował **3 wory tytoniu, cygar i różnego towaru,** które właśnie „oberszmuglerzy" kolejowi przywieźli z Orlowa na parowozie, w celu puszczenia na „pasek".

My zaś stosownie do przyrzeczenia złożonego w poprzedniej notatce, oraz w interesie czci i honoru reszty uczciwego personalu, podajemy do publicznej wiadomości nazwiska wmieszanych w powyższą aferę, a mianowicie: **Julian Foltyn**, kierownik parowozu; **Konstanty Fiakowicz**, kier. parowozu; **Wincenty Kcterla**, palacz i **Stanisław Kurzydło**, palacz. Dalsze nazwiska w razie dalszych „operacyi" będziemy ogłaszali publicznie bez względu na osoby i konsekwencye. Nadmieniamy, iż dwaj pierwsi z wyżej wymienionych to najzagorzalsi wrogowie wszelkiego ruchu wyzwoleńczego, którzy swego czasu sporządzali sążniste donosy do władz posądzając ludzi Bogu ducha winnych o „bolszewizm", ale ich sprawki to nie bolszewizm ale zbrodnia przeciw ludzkości i państwu i jako taka winna być karana. Fakt powyższy podajemy tak Dyrekcyi kolejowej w Krakowie, jako też Prokuratoryi państwa w Nowym Sączu do wiadomości i na wynik czekamy.

Z teatru im. J. Słowackiego.

„Nina", dramat w 4 aktach Leopolda Kampfa, przekład Stanisława Sierosławskiego.

(H) Ileż to razy człowiek wzrok puściwszy po życia rozłogach, doznaje wprost oszołomienia bogactwem ich różnorodności A jednak w gruncie rzeczy życie jest raczej ubogie niż bogate w rozmaitość przejawów. Kilka zasadniczych popędów, kilka rodzajów charakterów i temperamentów, kilka czy kilkanaście sytuacyj wystarcza mu do tworzenia milionów i milionów coraz to nowych powikłań, w których owe zasadnicze popędy, charaktery i sytuacye nieustannie się powtarzają w ograniczonej liczbie kombinacyj, a tylko zmienione dekoracye i kostyumy wywołują złudzenie nowości. Prawda, że my dziś inaczej przyrządzamy potrawy niż bohaterowie Homera i inaczej u nas niż u nich wygląda zastawa stołu, ale głód i sytość, funkcya jedzenia i jej znaczenie pozostały tesame. Oczywiście, dziś z aeroplanów rzucamy bomby i gazami trującymi zabijamy bliźnich; tego nie znali bohaterzy Iliady ani Jerozolimy wyzwolonej; ale pobudki działań człowieka, ich istota i cele nie zmieniły się przez chciwość i mściwość, szlachetność i miłość. Zwłaszcza w tej ostatniej repertoar odmian od czasów Adama i Ewy pozostał niezmiernie skąpy. Są tu odmiany, i owszem, ale przeważnie tylko odmiany mody, i to pojawiające się zaledwie co wiek lub nawet jeszcze rzadziej. Tasama zazdrość pchnęła Menelausa do oblężenia Troi, Otella do zamordowania Desdemony, wojewodę do przywiązania Mazepy do grzbietu rozhukanego konia i pognania go w bezludny step, księżnę Bouillon do trucia Adryanny Lecouvreur; jeszcze drugie tyle kombinacyj, powiedzmy jeszcze cztery razy tyle, a cała skala odmian tragedyi zazdrości będzie zupełnie wyczerpana. Nowe warstwy przychodzą do władzy, nowe narody wstępują w krąg cywilizacyi zmieniają się ustroje polityczne i społeczne, ale zło i dobro, szczęście i nieszczęście niewzruszenie trzymają straż nad losami ludzkości, jak przed tysiącami lat.

Jak w życiu, tak tedy i w sztuce, która jest jeno życia odzwierciedleniem ilość tematów jest ograniczona. Stądto pochodzi, że tesame tematy wciąż powracają, zwłaszcza w teatrze. Oryginalność w znaczeniu wymyślenia zupełnie nowej fabuły jest tu rzadkością; przeważnie zaś polega ona nie na temacie, lecz na opracowaniu.

Jakiż to odwieczny temat teatralny stanowi miłość poza-małżeńska młodej żony zdradzającej starego męża. Ileż razy widzieliśmy to na scenie w ujęciu tragicznem lub komicznem. W tragedyach na tym trójkącie osnutych może być tylko ściśle określona liczba rozwiązań, zależna od równie ściśle ograniczonej liczby charakterów, jakie się dadzą umieścić w tych trzech figurach: męża, żony, kochanka. To też nie nowa jest i taka kombinacya: wszyscy troje dobrzy ludzie; stary mąż, szalenie kochający młodą żonę, kochający też młodzieńca, który mu serce żony zabiera, mąż, któremu tych dwoje wszystko zawdzięcza który jest niezwykłym okazem dobroci serca; żona kochająca tego męża, jak ojca, jako owego dobroczyńcę, pragnąca mu dochować wiary, a jednak niezdolna oprzeć się pociągowi silniejszemu od tego wszystkiego; kochanek zakochany w niej również silnie. Widzieliśmy to niezliczoną ilość razy, jak również i rozwiązanie dokonane w ten sposób że dobry mąż, przejrzawszy, podjąwszy próbę uratowania żony dla siebie i przekonawszy się o daremności wysiłków w tym względzie, usuwa się, by nie zagradzać młodym drogi do szczęścia, a sam, nie mogąc przeżyć swego nieszczęścia, kończy samobójstwem.

Taka jest właśnie osnowa sztuki Leopolda Kampfa, odegranej w Krakowie po raz pierwszy w siódmą rocznicę przedwczesnej śmierci autora. Jakkolwiek sztuka jest tłomaczona, jednak autor był krakowianinem. Tylko, że gnało go po świecie że z rodzaju swego talentu był kosmopolitą, że do polskiej sceny jakoś nie miał szczęścia, więc pisał w obcym języku. Wystawiona przed laty na krakowskiej scenie sztuka jego „Bocian" nie miała powodzenia. — Natomiast świeżo wystawiona „Nina" podobała się bardzo. Jestto podobno epizod z życia autora, co jednak nie może obchodzić publiczności i krytyki. Bo dowodem prawdy artystycznej nie może zgoła być świadectwo, że to, co ukazano na scenie naprawdę się zdarzyło w świecie rzeczywistości. Prawdziwość tego, co dzieje się na scenie musi być wykazana wyłącznie tylko na tejże scenie, w tymże utworze. I to właśnie jest miarą talentu autora.

Otóż w „Ninie" ujawnił Kampf swój talent sceniczny, nie omijając trudności, lecz właśnie piętrząc je przed sobą, aby je pokonać. Wziąć odwieczny temat trójkąta i jeszcze raz go uczynić zajmującym; napisać sztukę psychologiczną bez żadnej akcyi zewnętrznej i nie znudzić; porwać się na dyalogi miłosne, wyzywające tysiąc porównań z całą dotychczasową, tak obfitą w tej dziedzinie produkcyą od Szekspira do Przybyszewskiego, i wyjść z nich obronną ręką; stworzyć postaci żywe, dające się grać; zbudować sztukę o konsekwentnej logice dramatycznej, wolną od wszelkich zbędnych przymieszek, a jednak urozmaiconą; to wszystko razem wzięte świadczy o talencie nawskróś świadomym celów—teatru i z całą zręcznością władającym jego środkami.

Przedstawienie „Niny" było po długiej, długiej przerwie pierwsze, które przypomniało lepsze czasy teatru krakowskiego. Sztuka wystawiona dobrze, z ładnemi i pomysłowemi dekoracyami, zwłaszcza I. i II. aktu, wyreżyserowana doskonale przez p. Sosnowskiego, grana była w całości wybornie.

Główną rolą jest w tej sztuce nie tytułowa, lecz rola męża; on skupia na sobie całe zainteresowanie, bo że młoda nie oprze się młodemu to wiadome, ale jak zachowa się zawiedziony mąż, oto zagadnienie; on też jest tragicznym bohaterem sztuki. Postać dobrego i mądrego profesora Larsona odtworzył p. Sosnowski z naturalnością, pogłębieniem psychologicznem i siłą, słowem ze wszystkiemi zaletami, znamionującemi tego wielkiego artystę; z początku wprost promieniowała od niego pogoda ducha i szlachetność chroniąca od wszelkiego komicznego pozoru gołębią naiwność zakochanego męża; od połowy drugiego aktu, od przełomowej chwili przejrzenia, aż do końca sztuki budził litość i grozę, dominował nad parą kochanków, na swoim losie tragicznym skoncentrował całe zainteresowanie widowni.

Żonę jego Ninę grała p. Zielińska, subtelnie oddając nieprzeparty pociąg erotyczny, tryumf instynktu łamiącego wszelkie zpory wewnętrzne, wszelkie skrupuły i obawy, dręczące jej biedną duszę, a jednak niezdolne powstrzymać jej od rzucenia się w końcu w objęcia kochanka. W roli tego ostatniego debiutował na naszej scenie młody artysta p. Władysław Bracki, który, obdarzony dobrymi warunkami zewnętrznymi, zdaje się być dobrym nabytkiem teatru miejskiego.

W rolach pomniejszych odznaczyły się pp. Bednarzowska i Ordyńska, oraz pp. Orwid i Wasilewski. Jak już zaznaczyłem, cały zespół grał bardzo dobrze, a sceny o wysokiem napięciu dramatycznem były pełne nastroju i wielce efektowne.

Z DNIA.

WYKRYCIE WIELKICH MAGAZYNÓW TOWARÓW NA KAZIMIERZU.

Wczoraj urządziła wojskowość wielką rewizye w sklepach i składach na Kazimierzu w Krakowie. Rezultaty rewizyi są nadzwyczajne. Wykryto olbrzymią ilość odzieży i bielizny, a nadto natrafiono na tajne magazyny żywności wartości kilku milionów kor. przeznaczonej na handel paskarski. Skonfiskowane towary zwieziono automobilami do magazynów wojskowych. Właściciele wielu magazynów, na wieść o rewizyi zbiegli.

TAJNA FABRYKA SACHARYNY NA KAZIMIERZU.

W czasie rewizyi, wczorajszej na Kazimierzu, wykryła policya wielką tajną fabrykę sacharyny, wielką ilość przyrządów do fabrykacyi i kilkadziesiąt kilogramów gotowej sacharyny. Kilku spólników tej tajnej fabryczki aresztowano.

WIĘKSZOŚĆ SEJMOWA ZACHWIANA.

Warszawa. W Sejmie odbywały się wczoraj popołudniu posiedzenia grup „Wyzwolenia" oraz „Piasta".

Tematem obrad było zajęcie stanowiska wobec uchwały Rady naczelnej grupy „Wyzwolenia". Sądząc z przebiegu dyskusyi (decyzye mają zapaść dziś) powstanie z lewicy tugutowej pod wodzą Poniatowskiego ugrupowanie zupełnie odrębne. Wobec tego, iż większość obecna liczy tylko 205 głosów niewielka nawet secesya sprowadza ją do poziomu mniejszości.

DYMISYA DRA STEFCZYKA.

Warszawa (PAT). Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 16 grudnia 1919 **zwolnił dra Franciszka Stefczyka, na własną prośbę, ze stanowiska prezesa głównego urzędu ziemskiego.**

PATEK MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa (PAT). „Monitor Polski" ogłasza następujące pismo:

Do Pana Leopolda Skulskiego, prezydenta ministrów w Warszawie. Na wniosek Pana **powołuję p. Stanisława Patka na urząd ministra spraw zagranicznych.** Równocześnie zwalniam **p. dra Władysława Wróblewskiego,** podsekretarza stanu w prezydyum rady ministrów z tymczasowego kierownictwa tego ministerstwa. Naczelnik państwa: Józef Piłsudski, prezes ministrów: Leopold Skulski.

ZWYCIĘZKIE UTARCZKI.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 17 bm. Front litewsko-białoruski: **Na odcinku Dzisna i Połock dokonały nasze oddziały szeregu śmiałych wypadów, biorąc kilkunastu jeńców.** Lokalny **atak bolszewików nad Dźwiną został odparty.** Na reszcie frontu silna działalność wywiadowcza. Front wołyński: Dzielny wypad naszych wojsk **rozgromił przeważające siły nieprzyjacielskie na zachód od Białokorowicz, biorąc 7 karabinów maszynowych i 70 jeńców.**

KIJÓW ZDOBYTY PRZEZ BOLSZEWIKÓW.

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Moskwy: **Wojska czerwone zdobyły wczoraj Kijów.**

FIASKO Z PRACĄ NIEDZIELNĄ DLA REPUBLIKI CZESKIEJ.

Karwina. Zarząd szybu „Głębokiego" pod presyą z Ostrawy i Orłowej ogłosił w sobotę, 13 bm. rano, że kto chce pracować w niedzielę 14 bm. ma się zgłosić w kancelaryi. W sobotę, przy wypłacie, ogłosił górnikom kierownik szybu, p. Stiller, że w niedzielę pracować się nie będzie, albowiem zgłosił się do pracy **tylko jeden górnik!**

Na szybie „Głębokim", pomimo całej falangi szpiclów czeskich wywieszono dnia 12 b. m. w lampowni afisz, wzywający na niedzielę 14 bm. do wzięcia udziału w wiecu demonstracyjnym we Frysztacie przeciw gwałtom czeskim.

GŁÓD W CZECHACH.

Praga (PAT). „Venkov" donosi, że wczoraj **przyszło w Pardubicach z powodu katastrofalnych stosunków aprowizacyjnych do ponownych rozruchów, w czasie których tłum wyłamał drzwi w starostwie, wtargnął do biur i znieważył czynnie urzędników. Starosta uciekł do miasta Hrudima.** Dopiero skonsygnowane oddziały wojsk żandarmeryi przywróciły porządek.

Praga (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu praskiej rady miejskiej oświadczył burmistrz **dr. Baksa, że sytuacya aprowizacyjna w Pradze przedstawia się wprost katastrofalnie. Ludność Pragi prawdopodobnie nie otrzyma zupełnie mąki na czas świąt.** Brak mąki daje się odczuwać **nie tylko w Pradze, lecz również w sąsiednich gminach.** Burmistrz interweniował u ministra aprowizacyi i oświadczył, że o ile rząd nie zaradzi natychmiast katastrofie aprowizacyjnej, **w Pradze nikt nie będzie mógł przyjęć gwarancyi za wypadki.** Również **zaopatrzenie węglem jest katastrofalne.** Na razie otrzymuje miasto **zaledwie 70 procent zaopatrzenia.** O ile zaopatrzenie w węgiel się nie polepszy, **będzie rada miejska zmuszona zamknąć szkoły i ruch kolei elektrycznej.**

ILE UZBROJENIA WYDALI NIEMCY KOALICYI.

Londyn (B. K.). Minister wojny Churchill oświadczył w Izbie gmin, że istotnie **Niemcy wydali 5000 dział, 25.000 karabinów maszynowych, 3000 moździerzy i 1700 samolotów.** Z materyału kolejowego **mają Niemcy dostarczyć jeszcze 43 lokomotywy i 406 wagonów.** O rokowaniach w Dorpacie oświadczył Churchill, że **pomiędzy Rosyą a państwami bałtyckiemi nie przyszło dotąd do porozumienia.**

WRZENIE WE WŁOSZECH.

2 i 3 grudnia był we Włoszech strejk generalny na znak protestu przeciw znieważeniu czynnemu posłów socyalistycznych przez policyę w czasie pochodu robotniczego w dniu otwarcia parlamentu. Funkcyonowały tylko koleje i gazownie, zresztą wszystko stało. W Turynie strajkowała nawet policya i urzędnicy państwowi. Wojsko próbowało tłumić strejk siłą, co doprowadziło do krwawych starć. W kilku miastach są ofiary w zabitych tak z pomiędzy strajkujących jak i policyi. Strejk ustał, gdy dwaj winni w tej sprawie komisarze policyi zostali oddani pod sąd.

—o—

Konferencya kobiet P. P. S.

Zakończenie.

Po przemówieniu tow. Moraczewskiego przystąpiono do głosowania wniosków opracowanych przez Komisyę Wnioskową. Uchwalone zostały wnioski następujące:

Wnioski organizacyjne zgłoszone przez tow. Kluszyńską, Woszczyńską, Kamieniecką i Gancwolównę.

Zważywszy, że brak uświadomienia socyalistycznego w szerokich masach kobiecych, godzi w interesa całego proletaryatu, gotującego się do ostatecznej walki o zwycięstwo socyalizmu, że ogrom zadań partyi nie pozwala dotychczasowym jej organom postawić tego działu pracy na odpowiednim poziomie, Konferencya Kobiet P. P. S. uchwala:

Utworzyć Wydział Kobiecy, **który zadanie to** podejmie.

Kierownictwo socyalistycznej pracy **wśród** kobiet obejmie Centralny Wydział z egzekutywą w Warszawie C. W. K. bezzwłocznie przystępuje do wydania w Warszawie pisma kobiecego. C. W. K. składa się z przedstawicielek pracy P. P. S. wśród kobiet w całej Polsce. — C. W. K. odbywać będzie posiedzenia przynajmniej raz na dwa miesiące kolejno w Warszawie, Krakowie, Lublinie i Lwowie. Konferencya poleca C. W. K. opracować szczegółowy program pracy plan organizacyi i zawiadomić o nim Okręgi. Zważywszy, że praca ta wymaga ogromnego nakładu sił, a prawie że niema towarzyszek, którymby sytuacya materyalna pozwoliła się poświęcić w zupełności pracy partyjnej, Konferencya poleca C. W. K. wdrożyć starania o utworzenie w kilku centrach sekretaryatów pracy kobiecej.

Wnioski w sprawie ochrony pracy kobiet, zgłoszone przez tow. tow. Szcerową, Sochacką, Rowińską, Orzelską i inne:

Konferencya kobiet P. P. S. wzywa towarzyszki i towarzyszy do prowadzenia na terenie klasowych związków zawodowych energicznej walki w celu urzeczywistnienia następujących postulatów odnośnie do ochrony pracy kobiet:

1. **Zrównania płacy kobiet** z płacą mężczyzn **przy jednakowej pracy.**
2. Kontroli przepisów hygieny zawodowej w warsztatach pracy za pośrednictwem organów wyłonionych przez klasowe związki zawodowe.
3. Zakazu pracy nocnej dla kobiet.
4. Tworzenia instytucyi inspektorek pracy dla przedsiębiorstw zatrudniających kobiety.
5. Wprowadzenia płatnych 4-tygodniowych urlopów dla kobiet zatrudnionych w przemyśle handlu i biurowości.
6. Ochronę macierzyństwa na zasadach uznanych przez klasowe związki zawodowe.

Wnioski w sprawie ochrony dziecka i w sprawie szkolnictwa zgłoszone przez tow. tow. Wieleżyńską-Gorzycką, Sowiankę, Kozłowską, Orzelską, Kozanecką, Rowińską i inne.

Konferencya kobiet P. P. S. uchwala:

1. Żądać zakładania przez przedsiębiorców pod kontrolą i przy udziale klasowych związków zawodowych instytucyi opieki dziennej dla dzieci kobiet zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie.
2. Państwowej akcyi **dożywiania dzieci proletaryatu** przez cały okres likwidacyi wojny.
3. Opieki społecznej nad małoletnimi przestępcami.
4. Zakładania przez **państwo żłóbków, domów i ognisk dziecięcych** oraz popierania wszelkiej inicyatywy społecznej i prywatnej w tym kierunku.
5. Ujęcia przez państwo i instytucye samorządowe najszerszej pojętej planowej akcyi tworzenia kolonii letnich dla dzieci.
6. Zważywszy, że proletaryat żąda kategorycznie wprowadzenia powszechnego przymusowego nauczania, że ratować należy młode pokolenie przed zgubnemi pod względem fizycznym i moralnym skutkami przedwczesnej pracy zarobkowej żądać bezwzględnego zakazu pracy zarobkowej dzieci do lat 16.

W sprawach szkolnych Konferencya uchwala:

1. Domagać się od rządu jaknajszybszego zrealizowania uchwały sejmowej w sprawie powszechnego przymusowego nauczania.
2. Zwrócić się do posłów P. P. S., aby w drodze ustawodawczej uzyskali udostępnienie dzieciom proletaryatu nauki przez dostarczenie im przyborów szkolnych.
3. Zwrócić się do socyalistycznych radnych miejskich i gminnych aby jaknajprędzej została przeprowadzona akcya dożywiania dzieci w szkole i dostarczania najuboższym odzieży i obuwia.
4. Domagać się od Min. Oświaty wprowadzenia nowoczesnych metod nauczania w szkołach oraz należytego uposażenia nauczycielstwa, aby bez troski materyalnej mogli się swemu zawodowi oddawać i studya fachowe pogłębiać.

Konferencya uważa, że przyznanie tylko 2% **ogólnego budżetu** państwowego na potrzeby oświaty godzi w **podstawowe interesa kulturalne** narodu polskiego.

Wolne wnioski.

Wnioski tow. **Gancwolówny z Krakowa:**

1. Konferencya poleca Wydziałom kobiecym tworzenie osobnych kół robotnic młodocianych poniżej lat 18, celem wychowania młodego pokolenia robotnic. Praca w tych kołach winna być przedewszystkiem kult. ośw.

2. Konferencya wzywa Radę Naczelną do umieszczenia w programie P. P. S. punktu opiewającego, że P. P. S. dąży **do zniesienia prostytucyi** prawnej i że przyszły rząd socyalistyczny będzie to uważał za jedno ze swoich zadań.

Wniosek tow. **Kozłowskiej z Częstochowy:**

Zważywszy, iż doskonała opieka społeczna państwowa nie tak prędko jeszcze wejdzie w życie, a tymczasem rodziny naszych zmarłych towarzyszy, oraz ci towarzysze i towarzyszki, którzy skutkiem starości lub choroby utracili zdolność do pracy cierpią najwyższą nędzę, Konferencya Kobiet P. P. S. poleca C. W. K., aby ten wdrożył starania o utworzenie instytucyi opieki nad wdowami i sierotami, tudzież nad towarzyszami i towarzyszkami, którzy skutkiem starości lub choroby utracili zdolność do pracy.

Wniosek tow. **Sowianki z Dąbrowy:**

Konferencya kobiet P. P. S. zwraca się do posłów P. P. S. z żądaniem, by postawili w Sejmie wniosek utworzenia sejmowej komisyi **rewizyi więzień, któraby zbadała przyczyny uwięzienia wszystkich więźniów politycznych i** kryminalnych.

Po przegłosowaniu wniosków **przystąpiono** do wyboru C. W. K., do którego weszły tow. **tow** pos. **Moraczewska, Wieleżyńska-Gorzycka, M. Kamieniecka, J. Sochacka** z Warszawy. **D. Kluszyńska** ze Śląska ciesz., **Wasilewska** z Krakowa, **L. Zakrzewska** z Lublina, **J. Lehrowa** z Łodzi, **H. Piwowarowa** z Dąbrowy, **St. Woszczyńska** z N. Sącza, **J. Markowska** z Borysławia. — 3 miejsca zarezerwowano dla Lwowa, Poznania i G. Śląska.

Następnie uchwalono uznanie dla tow. **Jaworowskiej** za jej dotychczasową ofiarną pracę, pozatem przewodnicząca tow. Zakrzewska krótkiem przemówieniem Konferencyę zamknęła i towarzyszki ze śpiewem Czerwonego sztandaru na ustach opuściły salę.

Precz z łapownictwem!

Zgromadzenie kolejarzy we Lwowie.

Dnia 10 bm. 1919 r. odbyło się we Lwowie sprawozdawcze zgromadzenie pomocników kolejowych przy współudziale delegata centralnego zarządu Z. Z. P. K. R. P.

Delegat przedstawił w swojem obszernem i dokładnem sprawozdaniu akcyę Związku pracowników kolejowych w ministerstwie, a to około polepszenia płac i aprowizacyi i tak: udało się uzyskać jednorazową zapomogę tak dla prowizorycznych jakoteż i dekretowych w wysokości jednomiesięcznej pensyi wraz z wszystkimi dodatkami. Oprócz tego dostaną pracownicy kolejowi we Lwowie t. zw. obleżnicze w wysokości od 2 do 5 tysięcy koron.

Związek kooperatyw zawarł kontrakt z kooperatywami angielskiemi w sprawie odzieży i obuwia; dzięki temu uzyskano na kredyt ładugo trzyokrętową tego towaru i już jeden okręt jest wyładowany w Gdańsku.

Po dyskusyi uchwalono pełne wotum zaufania centralnemu zarządowi Związku.

Uchwalona rezolucya: Wzywa się ogół kolegów tak zorganizowanych jakoteż i niezorganizowanych, lub należących do Związku urzędniczego, by w sprawach zawodowych zgrupowali się solidarnie li tylko w Zawodowym Związku Pracowników Kolejowych R. P.

Zgromadzeni pracownicy kolejowi uchwalają, **by paskarstwo i łapownictwo wśród kolejarzy tępić we wszystkich kategoryach służby bez względnie i surowo**, oraz polecają władzom przełożonym, by stale urlopujących się paskarzy — kolejarzy powołać do służby z zagrożeniem wykluczenia.

Z teatru „Nowości".

„Wicemałżonek" operetka Edmunda Eyslera.

Dlaczego dyrekcya Teatru Nowości wystawiła tę operetkę, mdłą i pozbawioną dowcipu w akcyi, a nie pomysłową muzycznie i bez wdzięku, lubo dobrze instrumentowaną, jest dla mnie niewytłómaczoną zagadką, do której rozwiązania nie czułbym się na siłach przystąpić. Treść libretta przedstawia się w zasadniczem ujęciu następująco: pewien młody książę, kochający pewną hrabinę, a nazwany przez nią zielonym, nakłada siwawą perukę, i zostaje już w pierwszym akcie przyjętym, w drugim akcie się żeni, w trzecim zaś zdejmuje perukę ku ogromnej uciesze swej żony i publiczności. Obok tego kręci się po scenie bezcelowo kilka postaci, jak tabetyczny hrabia Waldek, strzegący tradycyjnego honoru swego rodu i platoniczny pretendent do ręki hrabiny, kwiaciarka Rózia, która naciąga gości nocnego lokalu na kwiaty, albo przeskakuje przez swój tren lub też kłóci się z niejakim Frycem, nie mającym określonego zawodu, za to po klaunowsku ubranym i prawdopodobnie chcącym się z nią ożenić.

Ani śpiew p. Krajewskiej, ani chwalebne wysiłki reszty wykonawców, a nawet cyrkowe traktowanie roli Fryca nie zdołały operetki przed upadkiem uratować. **Dr. L. R.**

KRONIKA.

CHLEB ZA TYDZIEŃ BIEŻĄCY wydadzą sklepy i piekarnie rejonowe po 1 kg na osobę za odłączeniem 56 odcinka legitymacyi zbiorowej od soboty 20 b. m.

NIEPORZĄDKI NA POCZTACH. Niedbalstwo i brak wszelkiej odpowiedzialności za doręczanie przesyłek zwłaszcza gazetowych na pocztach polskich staje się stałą plagą dla licznych prenumeratorów w kraju. Niejednokrotnie mieliśmy sposobność piętnowania skandalicznych faktów niedoręczania na czas lub wcale naszego pisma. — Wszelkie apele do rozumu i uczciwości nie odnoszą skutku i zło nie tylko się nie zmniejsza ale potęguje się jeszcze! Bo oto, między innymi, donosi nam nasz prenumerator z Frysztaku, że w bieżącym tygodniu otrzymał z ogromnem opóźnieniem **zaledwie 5 numerów potarganego** i wybrudzonego „Naprzodu". Skandaliczne stosunki te cierpiane być nie mogą dłużej. Apelujemy do odnośnych władz pocztowych, by zarządziły co należy celem sanacyi stosunków na naszych pocztach, a winnych pociągnęły do odpowiedzialności.

KIEDY URZĘDNICY PAŃSTWOWI OTRZYMAJĄ DODATEK DROŻYŹNIANY? W listopadzie br. zapadła jednomyślna uchwała Sejmu polskiego w Warszawie, mocą której wszyscy urzędnicy państwowi, bez wyjątku, mają otrzymać nadzwyczajny dodatek drożyźniany w wysokości jednomiesięcznej pensyi wraz z wszystkimi dodatkami. Tego dodatku wzbrania się wypłacić kierownik sekcyi III. Ministerstwa przemysłu i handlu w Krakowie. Zapytujemy przeto p. radcę Chodkiewicza, czy za winy osób trzecich chce na białych swoich podwładnych murzynach oszczędności robić i czy skłonny jest przed świętami wyżej wymieniony dodatek wypłacić?"

O ZWROT ZUŻYTEJ AMUNICYI. Zwyczaj gromadzenia po domach wszelkich części zużytej amunicyi jak łusek, zapalników, pierścieni miedzianych itp. i robienia z tych części przedmiotów zbytku (kałamarzy, przycisków, wazonów i t. p.) staje się karygodnym nałogiem. Wobec braku surowców w kraju i wobec tego, że stanowią one materyał obecnie bardzo drogi, przy zamówieniach tych części amunicyi skarb polski wydaje krociowe sumy pieniężne, gdy tymczasem niektóre części zużytej amunicyi mogą być użyte wielokrotnie i przedstawiają dla Państwa szczególną wartość nawet w stanie częściowego ich zdeformowania, gdyż poprawienie ich wymaga niewielkiego nakładu pracy. Także i inne części amunicyi jak zapalniki, pierścienie miedziane i t. p. stanowią ze względu na brak surowców w kraju materyał bardzo cenny i poszukiwany. Przechowywanie i gromadzenie amunicyi bez różnicy na jej stan, wykonywanie z niej przedmiotów zbytku jest najsurowiej wzbronione i będzie surowo karane na mocy dekretu o sekwestrze surowców. Wszelkie części amunicyi mają być odnoszone w gminach do zarządów gminnych, lub do żandarmeryi a w miastach powiatowych do odnośnych Dowództw wojskowych, w Krakowie zaś wprost do Zbrojowni.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś doskonała, stałem powodzeniem ciesząca się krotochwila „Niobe" z pp. Klońską w roli tytułowej, — jutro śliczny „Baron cygański". — W sobotę po raz czwarty tak gorąco przyjęty przez prasę i publiczność, doskonały wodewil K. Krumłowskiego, mianowicie „Białe fartuszki" z wybornymi typami krakowskimi.

OPERETKA W NOWOŚCIACH. Dziś we czwartek ukaże się na afiszu „Polska Krew" o-

peretka w 3 aktach O. Nedbala, w piątek i sobotę powtórzoną zostanie nadzwyczaj wesoła operetka E. Eyslera „Wicemałżonek".

STARANIEM CZYTELNI IM. BR. GROSSERA W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę dnia 20 grudnia b. r. o godz. 3-ciej popoł. w sali „Arbeiterbundu" (Krakowska 23) odczyt Dr. W. Fallka na temat: **„Życie i twórczość Dr Leopolda Kampfa".**

STARANIEM CZYTELNI IM. BR. GROSSERA odbędzie się w sali „Arbeiterbundu", Krakowska l. 23, w sobotę dnia 20 grudnia br. o godz. wpół do 8 mej wieczorem **„Uroczysty wieczór"** ku uczczeniu pamięci Br. Grosera w siódmą rocznicę jego śmierci.

ODCZPT STARANIEM CENTR. ZWIĄZKU HANDLOWCÓW I URZĘDNIKÓW PRYW. odbędzie się w piątek dnia 19 bm. o godz. wpół do 8-mej wieczór w sali Kasy chorych, I. p. ul. Dunajewskiego 5, p. Dra W. Fallka na temat: „Życie i twórczość", Leopolda Kampfa.

PAŃSTWOWY KOMITET POMOCY DZIECIOM w Warszawie przysłał na bieżący miesiąc żywność dla Krakowa na 15.000 porcyi dziennych. Krakowski Komitet Pomocy dzieciom zwrócił się do Komitetu Państwowego z prośbą o przyznanie żywności dla 20.000 dzieci i nie wątpi, że prośba ta będzie przychylnie załatwiona. Dopóki jednak kontyngent żywności nie zwiększy się, nie będzie można uruchomić nowych, a już zorganizowanych kuchni szkolnych Dla instytucyi, zakładów i kuchni, które korzystały z żywności wydawanej przez Państwowy Komitet Pomocy dzieciom już przed 1 listopada ustalił Wydział wykonawczy Krak. Komitetu kontyngent odpowiadający liczbie wydawanych dotychczas porcyi. Sprawę tych kuchni, które powstały dopiero w listopadzie i żywność już pobrały, załatwi Komitet w najbliższych dniach. Zarządy kuchni, i instytucyi zechcą się bezwłocznie zgłosić w biurze Krakowskiego Oddziału Państwowego Komitetu Pomocy dzieciom celem podjęcia asygnat na żywność tak, aby przed świętami mogły ją pobrać z magazynu.

„PRZEDŚWITU" ukazał się zeszyt grudniowy i zawiera treść następującą: 1. Mieczysław Niedziałkowski: Karol Kautsky. 2. Myśli o socyalizmie Karola Kautsky'ego. 3. Tadeusz Hołówko: Krytyczny moment. 4. Dr Adam Próchnik: Przeciwieństwa klasowe w mieście i na wsi. 5. J. F. Wolski: Nieco o teoryi i praktyce socyalistycznej w chwili obecnej, cz. III. 6. A. Kierski: Pierwsi komuniści polacy (dokończenie). 7. St. Krzycki: Przegląd polityki zagranicznej (Wybory we Francyi, w Belgii, Włoszech; Ruch monarchistyczny w Niemczech; Zmiana rządu w Bułgaryi; Zagadnienie Rosyi; Upadek Petlury). 8. M. Mirski: Przegląd spraw polskich (Strajki i demonstracye. Polityka zagraniczna. Wilno i Lwów. Sytuacya wewnętrzna. Przesilenie ministeryalne. 9. A. H.: Życie umysłowe i kulturalne (po zjeździe oświatowo-kulturalnym). 10. Dr. B.: Kronika społeczna i gospodarcza. (Posiedzenie komisyi centralnej. Z działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej). 11. B.: Bibliografia. (Vandervelde: Le socialisme contra l'Etat).

Cena zeszytu: 2 Mk. 50 fen. Redakcya i Administracya: Warszawa, Warecka 7.

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Czwartek: „Asystent".
Piątek: „Nerwowi".
Sobota: „Nina

TEATR „BAGATELA".
Czwartek: „Tancerka"
Piątek: „Tancerka".

TEATR POWSZECHNY:
Czwartek: „Niobe".
Piątek: „Baron cygański".
Sobota: „Białe fartuszki".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.
Czwartek: „Polska krew".

Z życia partyjnego.

BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE. W niedzielę dnia 21 grudnia o godzinie 2 popołudniu odbędzie się zgromadzenie w Domu Robotniczym ul. Dunajewskiego 5, II. p. Sprawy ważne.

Baczność Chórzyści! W sobotę 20 bm. odbędzie się próba pełnego chóru o godz. 6 wiecz. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ KONSUMU KRAKOWSKIEGO odbędzie się w sobotę dnia 20 grudnia b. r. o 7 wieczór w lokalu przy ul. Długiej l. 9. Uprasza się wszystkich członków o bezwarunkowe przybycie. **B. Jaroszewski.**

POSIEDZENIE PEŁNEJ RADY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH P. P. S. w Krakowie odbędzie się w piątek dn. 19 grudnia b. r. w sali Związku Stow. rob. Dunajewskiego 5. Początek o g 7 wieczór. Porządek dzienny: Aprowizacya. Wnioski. Wzywa się wszystkich członków o bezwarunkowe przybycie.

Prezydyum R. D. R. P. P. S.

PRZYPOMINA SIĘ CZŁONKOM RADY ROBOTNICZEJ, że wpisy na przydział płótna dla członków Rady zamyka się nieodwołalnie we Środę d. 17 grudnia wieczór. Towarzysze partyjni z poza Rady zorganizowani zawodowo i politycznie, chcący uzyskać przydział płótna, zechcą się zgłaszać do Sekretaryatu Rady od czwartku 18 grudnia do niedzieli d. 21 grudnia, gdyż w ten dzień o 1 w południe lista będzie nieodwołalnie zamkniętą. Członkowie muszą się wykazać legitymacyą tak przy wpisie jak i przy odbiorze płótna. Wydawanie płótna rozpocznie się w poniedziałek d. 22 grudnia 1919 r.

Sekretaryat R. D. R. P. P. S.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).